

Grzegorz Kucharczyk

## Kataklizmy i znaki

Data publikacji: 2016-11-06 06:00

Data aktualizacji: 2016-11-07 14:53:00



Jonas Ekstromer/TT

**Mądrzy ludzie mówią, że nie ma przypadków, są tylko znaki. Od czasu uderzenia gromu w Bazylikę św. Piotra w feralny dzień ogłoszenia abdykacji Benedykta XVI znaków ciągle przybywa: pęknięcie pastorału – symbolu władzy pasterskiej – w ręku papieża Franciszka (po raz ostatni podczas pielgrzymki do Sarajewa, wcześniej w Ziemi Świętej), runięcie papieża na ziemię przed obliczem Pani Jasnogórskiej, choć kilkanaście minut wcześniej adoracja Świętej Ikony odbywała się na siedząco. Coraz wyraźniej odczuwane w Rzymie trzęsienia ziemi, które od lata pustoszą Italię, a całkiem ostatnio (30 października) zrujnowały rodzinne miasto Patrona Europy św. Benedykta. Legła w gruzach bazylika jego imienia, w której Służbę Bożą sprawują benedyktyni także w klasycznym rycie Kościoła. Z Nursji benedyktyni zostali wygnani przez Napoleona w 1810 roku. Powrócili w 2000 roku. Teraz przygniótl ich ten dramatyczny znak. Parę dni wcześniej w Rzymie papież Franciszek uroczysto przyjmował Marcina Lutra *in effigie*.**

Coś niedobrego nadciąga – mówią te znaki. A może już nadeszło.

Wielu dojdzie do wniosku, że autor ulega „apokaliptycznemu myśleniu” (choć przecież Apokalipsa jest w kanonie Pisma). Nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, że za sprawą Stwórcy niebo (gromy) i ziemia (wstrząsy) o czymś chcą powiedzieć, a właściwie na coś odpowiedzieć. Między znakami mamy bowiem niespotykany w dziejach Kościoła zamach na sakramenty święte (Sakrament Ołtarza i małżeństwa w pierwszej kolejności) w postaci decyzji podejmowanych na synodzie ds. rodziny, a później opisanych w adhortacji *Amoris laetitia*. Dzisiaj z ust wpływowych, najbliższych współpracowników papieża Franciszka słyszymy, że oznacza to dopuszczenie osób rozwiedzionych i żyjących w „związkach cywilnych” do Komunii Świętej (kardynał Kasper).

### Jednostronny obraz historii

Mamy zatem do czynienia nie tylko z próbą rehabilitacji rozbicia jedności Kościoła przez protestancką reformację z tłumaczeniem, że Luter „chciał dobrze” i „działał w stanie wyżej konieczności” (tak o rzece w swojej najnowszej książce o twórcy reformacji jego rodak i duchowy brat, kardynał Kasper). Okazuje się, że to mało. Otóż 31 października (w przeddzień nastąpiło zniszczenie rodzinnego miasta św. Benedykta) w Lund dowiedzieliśmy się, dzięki wspólnej katolicko-luterańskiej deklaracji podpisanej przez papieża Franciszka, że „katolicy i luteranie wspólnie ranili jedność Kościoła”.

Jezuicka przebiegłość! Jakże nasi „bracia odłączeni” dali sobie wmówić tak jednostronny obraz historii! Przecież od niemal pięciu wieków wiadomo, że winni są tylko katolicy. Kim był Marcin Luter, gdy rozbijał jedność Kościoła? Księdzem katolickim. Kim był Ulrich Zwingli, twórca reformacji w Szwajcarii? Księdzem katolickim. Kim był Albrecht Hohenzollern, twórca pierwszego państwa luterańskiego? Wielkim mistrzem katolickiego zakonu Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Kim był król Anglii Henryk VIII? Katolikiem i już po zerwaniu z Rzymem uważał się, aż do swojej śmierci, za katolika.

Kim byli biskupi, którzy (z wyjątkiem jednego) potulnie zatwierdzili tytuł Henryka VIII jako „Głowy Kościoła w Anglii”? Biskupami katolickimi. Z jakiej rodziny wywodził się Jan Kalwin? Z tzw. porządnej, katolickiej rodziny z Noyon (ojciec Kalwina był kościelnym notariuszem). Należy więc uznać, że deklaracja z Lund cofa nas na drodze ekumenicznego dialogu, utrwała niedobre schematy, zamiast otwierać na nowe wyzwania i wytyczać perspektywy prawdziwie owocnego dialogu. Czegóż jednak można było się spodziewać po deklaracji podpisywanej przez duchowego syna św. Ignacego z Loyoli – głównego szermierza kontrreformacji?

Ale żarty i ironia na bok. Odbrażawiacze „duchowego dorobku” reformacji podkreślają, że były co prawda „pewne nieprzyjemne incydenty”, wszakże ciąg wydarzeń rozpoczętych w 1517 roku przez Lutera, doprowadził do duchowego „ubogacenia” i był – jak ostatnio słyszymy – „działaniem w stanie wyższej konieczności”.

### **Dramatyczne „incydenty”**

Reformacja była ciosem w Ciało Chrystusowe. W te mistyczne – czyli w Kościół – i w te jak najbardziej realne – w Najświętszy Sakrament. Jego systematyczne profanowanie przez zwolenników reformacji to właśnie te „dramatyczne incydenty”, o których przelotnie wspominają tak aktywni dzisiaj po stronie kościelnej rozmaici *advocati diaboli*.

Wspomnijmy więc dwa, bardzo konkretne „incydenty”. Cytuję dwa fragmenty książek nie należących bynajmniej do kategorii katolickiej apologetyki.

Pierwszy dotyczy napadu protestanckiego tłumu na katolicką katedrę w Antwerpii na początku antyhiszpańskiej rewolty w drugiej połowie szesnastego wieku: „Wysoko nad głównym ołtarzem znajdował się wizerunek Zbawiciela wyrzeźbiony w drewnie i umieszczony między figurami dwóch łotrów, z którymi go ukrzyżowano. Motłochowi udało się zarzucić sznur na szyję Chrystusa i ściągnąć go w dół. A potem ludzie rzucili się na Niego z toporami i młotami rozbijając na tysiące kawałków. Oszczędzono obu łotrów, jakby mieli być świadkami dokonującego się u ich stóp gwałtu”. I dalej: „Gwałtom dokonywanym przez świętokradców towarzyszyły niegodne postęпки, które mogły świadczyć o ich pogardzie do dawnej wiary. Pewien naoczny świadek powiada, że wzięli z ołtarza opłatek [Najświętszy Sakrament – G.K.] i włożyli papudze do dzioba. Inni zbierali na stos obrazy świętych i podpalali je lub też kładli na nich kawałki zbroi i deptali. Inni zakładali szaty skradzione z kościołów i biegali w nich po ulicach. Inni jeszcze smarowali księgi [liturgiczne] masłem, by łatwiej się paliły” (A. Wheatcorft, Habsburgowie, tł. B. Sławomirska, Kraków 2000, s. 114).

Drugi fragment opisuje instalację nowego protestanckiego porządku w Genewie: „Odbywa się to wszystko w dość niespokojnej atmosferze: w roku 1532 jeden z obrazów Maryi Panny krwawi z ran, jakie mu zadano. Przeniesiony do kościoła Świętej Magdaleny w Genewie staje się przedmiotem kultu, zaskakującego w tym czasie Reformacji. 1 maja 1534 roku zostaje natomiast okaleczony posąg świętego Antoniego, któremu celowo wydłubuje się oczy. 8 sierpnia 1535 roku rozgrywa się scena prawdziwego zbiorowego szaleństwa, podczas której młodzi ludzie niszczą obrazy i przedmioty kultu, krzycząc: „Mamy bogów księżowskich, czy chcecie ich trochę?”. Tłum porywa następnie pięćdziesiąt konsekrowanych hostii i daje je do zjedzenia psu” (B. Cottret, Kalwin, tł. M. Milewska, Warszawa 2000, s. 131).

I teraz pytanie: do jakiego „duchowego ubogacenia”, do jakiej „odnowy Kościoła” mogło wieść zjawisko historyczne, które rozpoczynało się w ten sposób? Jakie „nadużycia” chciano w ten sposób zlikwidować? I dlaczego temu wszystkiemu towarzyszyły łzy Matki?

Read more: <http://www.pch24.pl/kataklizmy-i-znaki,47160,i.html#ixzz4PL7EcqqM>



Grzegorz Kucharczyk

## Katakлизmy i znaki

Data publikacji: 2016-11-06 06:00

Data aktualizacji: 2016-11-07 14:53:00



Jonas Ekstromer/TT

Mądrzy ludzie mówią, że nie ma przypadków, są tylko znaki. Od czasu uderzenia gromu w Bazylikę św. Piotra w feralny dzień ogłoszenia abdykacji Benedykta XVI znaków ciągle przybywa: pęknięcie pastorału – symbolu władzy pasterskiej – w rękę papieża Franciszka (po raz ostatni podczas pielgrzymki do Sarajewa, wcześniej w Ziemi Świętej), runięcie papieża na ziemię przed obliczem Pani Jasnogórskiej, choć kilkanaście minut wcześniej adoracja Świętej Ikony odbywała się na siedząco.

Coraz wyraźniej odczuwane w Rzymie trzęsienia ziemi, które od lata pustoszą Italię, a całkiem ostatnio (30 października) zrujnowały rodzinne miasto Patrona Europy św. Benedykta. Legła w gruzach bazylika jego imienia, w której Służbę Bożą sprawują benedyktyni także w klasycznym rycie Kościoła. Z Nursji benedyktyni zostali wygnani przez Napoleona w 1810 roku. Powrócili w 2000 roku. Teraz przyniósł ich ten dramatyczny znak. Parę dni wcześniej w Rzymie papież Franciszek uroczystie przyjmował Marcina Lutra *in effigie*.

Coś niedobrego nadciąga – mówią te znaki. A może już nadeszło.

Wielu dojdzie do wniosku, że autor ulega „apokaliptycznemu myśleniu” (choć przecież Apokalipsa jest w kanonie Pisma). Nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, że za sprawą Stwórcy niebo (gromy) i ziemia (wstrząsy) o czymś chcą powiedzieć, a właściwie na coś odpowiedzieć. Między znakami mamy bowiem niespotykany w dziejach Kościoła zamach na sakramenty święte (Sakrament Ołtarza i małżeństwa w pierwszej kolejności) w postaci decyzji podejmowanych na synodzie ds. rodziny, a później opisanych w adhortacji *Amoris laetitia*. Dzisiaj z ust wpływowych, najbliższych współpracowników papieża Franciszka słyszymy, że oznacza to dopuszczenie osób rozwiedzionych i żyjących w „związkach cywilnych” do Komunii Świętej (kardynał Kasper).

### Jednostronny obraz historii

Mamy zatem do czynienia nie tylko z próbą rehabilitacji rozbicia jedności Kościoła przez protestancką reformację z tłumaczeniem, że Luter „chciał dobrze” i „działał w stanie wyżej konieczności” (tako rzeczce w swojej najnowszej książce o twórcy reformacji jego rodak i duchowy brat, kardynał Kasper). Okazuje się, że to mało. Otóż 31 października (w przeddzień nastąpiło zniszczenie rodzinnego miasta św. Benedykta) w Lund dowiedzieliśmy się, dzięki wspólnej katolicko-luterańskiej deklaracji podpisanej przez papieża Franciszka, że „katolicy i luteranie wspólnie ranili jedność Kościoła”.

Jezuicka przebiegłość! Jakże nasi „bracia odłączeni” dali sobie wmówić tak jednostronny obraz historii! Przecież od niemal pięciu wieków wiadomo, że winni są tylko katolicy. Kim był Marcin Luter, gdy rozbijał jedność Kościoła? Księdzem katolickim. Kim był Ulrich Zwingli, twórca reformacji w Szwajcarii? Księdzem katolickim. Kim był Albrecht Hohenzollern, twórca pierwszego państwa luterańskiego? Wielkim mistrzem katolickiego zakonu Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Kim był król Anglii Henryk VIII? Katolikiem i już po zerwaniu z Rzymem uważał się, aż do swojej śmierci, za katolika. Kim byli biskupi, którzy (z wyjątkiem jednego) potulnie zatwierdzili tytuł Henryka VIII jako „Głowy Kościoła w Anglii”? Biskupami katolickimi. Z jakiej rodziny wywodził się Jan Kalwin? Z tzw. porządnej, katolickiej rodziny z Noyon (ojciec Kalwina był kościelnym notariuszem). Należy więc uznać, że deklaracja z Lund cofa nas na drodze ekumenicznego dialogu, utrwala niedobre schematy, zamiast otwierać na nowe wyzwania i wytyczać perspektywę prawdziwie owocnego dialogu. Czegóż jednak można było się spodziewać po deklaracji podpisywanej przez duchowego syna św. Ignacego z Loyoli – głównego szermierza kontrreformacji?

Ale żarty i ironia na bok. Odburzawiacze „duchowego dorobku” reformacji podkreślają, że były to prawda „pewne nieprzyjemne incydenty”, wszakże ciąg wydarzeń rozpoczętych w 1517 roku przez Lutra, doprowadził do duchowego „ubogocenia” i był – jak ostatnio słyszymy – „działaniem w stanie wyższej konieczności”.



### Dwa oblicza rozdawnictwa

Opinie

Program 500- z uwagi na rozdawnictwo publiczny jest przejawem rozrzutności „najgorzej” bowiem choć tak wesprzeć r podatkami, niż finansować kolejny urząd, program, czy budżetową procedurę medyczną. A tych niestety brakuje.

### NEWSLETTER

## ZAPISZ SIĘ

adres e-mail

### Pierwsza n zdrady

Opinie

Miesięcznica nowe słowo, które zagościło już jed umysłach Polaków. Słowo to szcze oczywiście z jedną partią. Dlatego i miesięcznicach w kontekście działa nikogo dziwić. A mija właśnie pierw od pozostawienia na śmierć niewin obecną władzę.

### Stulecie K Polskiego

Opinie

Czy zapomni listopada 1916 roku – a więc zapow państwa polskiego – był istotnym fa czy dowodem na całkowicie instrun potraktowanie Polaków przez Rzes

### Ustawa „Z „Komprom Plus”

Opinie

Zamiast opowiedzenia się za życie Jarosław Kaczyński i Beata Szydło zrobić”. Tak powstała ustawa „Z zakazuje ona mordowania nienarot PiS „przelicza” życie chorych dzieci

### Biskup Grz Chomyszy

# Pope's pastoral staff is taped together for the first time

Shortly before the start of the mass at Sarajevo's Olympic Stadium, the cross on the Pope's pastoral staff broke off. Since he was unable to find another one, he taped together the one he had



PUBBLICATO IL 06/06/2015  
ULTIMO AGGIORNAMENTO IL 06/06/2015 ALLE ORE 19:37

This is the first time ever that a Pope's pastoral staff has been seen with tape wrapped around it. The cross on the top of the crosier broke after a small accident during the course of this morning's events. The pastoral staff is modelled on the one used in the days of Paul VI.

The master of papal ceremonies, mgr. Guido Martini first tried to search for a replacement one but was unsuccessful given the tight schedule. The solution he came up with was to fix the cross back onto its rod as best he could. The white tape was wrapped around the base of the piece with the cross surmounted on it.

The pastoral staff has been damaged in the past but no emergency adjustments have ever had to be made. When the golden cross shaped stick (dating back to the days of Pius IX) used by Benedict XVI was damaged, the office of papal ceremonies had it replaced with another identical copy. And not one noticed the difference.



[China/Vatican rejects "DTV" ordinations](#)[Pope asks for "act of clemency for eligible prisoners"](#)["Whoever someone makes a mistake, the Father's mercy is all ..."](#)[The Pope celebrates mass for bishops who "heroically" bore ...](#)[Francis: "It is horrible that the name of God is invoked to ..."](#)

## Pope's pastoral staff is taped together for the first time

Shortly before the start of the mass at Sarajevo's Olympic Stadium, the cross on the Pope's pastoral staff broke off. Since he was unable to find another one, he taped together the one he had



PUBBLICATO IL 05/05/2015  
ULTIMO AGGIORNAMENTO IL 05/05/2015 ALLE ORE 19:27

This is the first time ever that a Pope's pastoral staff has been seen with tape wrapped around it. The cross on the top of the crozier broke after a small accident during the course of this morning's events. The pastoral staff is modelled on the one used in the days of Paul VI.

The master of papal ceremonies, mgr. Guido Martini first tried to search for a replacement one but was unsuccessful given the tight schedule. The solution he came up with was to fix the cross back onto its rod as best he could. The white tape was wrapped around the base of the piece with the cross surmounted on it.

The pastoral staff has been damaged in the past but no emergency adjustments have ever had to be made. When the golden cross shaped stick (dating back to the days of Pius IX) used by Benedict XVI was damaged, the office of papal ceremonies had it replaced with another identical copy. And not one noticed the difference.

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Dwie-ofiary-smiertelne-ranni-w-wyniku-gwaltownej-burzy-w-rejonie-Rzymu,wid,18574029,wiadomosc.html?ticaid=1180ad>

Dwie ofiary śmiertelne, ranni w wyniku gwałtownej burzy w rejonie Rzymu

- Gwałtowne burze z trąbami powietrznymi w Rzymie i okolicach
- Dwie osoby zginęły. Kilkanaście rannych
- Fala niepogody opanowała dużą część Włoch
- Nawałnica wywołała szkody na terenach zniszczonych przez trzęsienie ziemi

AFP / Julian Stratenschulte

Sytuacja w Wiecznym Mieście i okolicznych miejscowościach nadmorskich określana jest jako kryzysowa. Najgorzej jest w Ladispoli, gdzie trąba powietrzna zerwała dach i zdewastowała dwa piętra w kamienicy. Zginęła tam jedna osoba, a 5 jest rannych. W miejscowości tej uszkodzonych jest łącznie 100 domów i mieszkań - podały lokalne władze.

Druga ofiara śmiertelna to mężczyzna, na którego jadący samochód w podrzymskiej miejscowości Cesano runęło drzewo.

Również w okolicach Wiecznego Miasta potłuczona witryna w restauracji zraniła kilka osób.

We włoskiej stolicy i na przedmieściach zanotowano bardzo poważne szkody. Według Obrony Cywilnej runęło około 70 drzew, niszcząc zaparkowane samochody. Wiele ulic jest zalanych i zupełnie nieprzejezdnych. W mieście panuje chaos.

- To było nadzwyczajne zjawisko pogodowe o wyjątkowej sile - powiedziała burmistrz Rzymu Virginia Raggi, przebywająca z wizytą w Krakowie. Zapewniła, że jest w kontakcie ze sztabem kryzysowym.

Gwałtowna burza o niszczącej sile przeszła nad Rzymem tydzień po trzęsieniu ziemi w środkowych Włoszech, które było wyjątkowo mocno odczuwalne w mieście.

Do poważnych szkód doszło też na terenach zniszczonych pod koniec października przez silne wstrząsy. Gwałtowny wiatr pozrywał dachy w tymczasowych strukturach, gdzie nocują ludzie, którzy stracili domy.

<https://www.youtube.com/watch?v=PG60epTx-uo>

Gigantyczny wstrząs w Nowej Zelandii. Panika przed tsunami

Gigantyczne trzęsienie ziemi nawiedziło Nową Zelandię, wyspiarski kraj na Pacyfiku. Wstrząs miał prawie M8.0 i był odczuwany m.in. w Christchurch i Wellington, największych miastach. Ludzie w panice uciekli przed tsunami.

Zniszczenia są duże. Są zabici i ranni.

<http://www.twojapogoda.pl/wiadomosci/116484,gigantyczny-wstrzas-w-nowej-zelandii-panika-przed-tsunami>

<https://earthquakes.volcanodiscovery.com/?L=28>



Nowa Zelandia magnituda 7.9  
wiele wstrząsów wtórnych

<https://www.youtube.com/watch?v=tjDg-owuGHI>

**Silne trzęsienie ziemi 2 km od Fukushima. Siła 6,2 stopnia. Znów zwiększyło się promieniowanie.**

**Ostrzeżenie (Oświelenie Sumień) się zbliża**

Wkrótce ten świat zmieni wygląd  
Dziś chcę ogłosić ludowi memu ostrzeżenie !!!

<http://www.colledelbuonpastore.it/anno-2016/novembre-2016/2560-presto-questo-mondo-cambiera-aspetto-tutti-saranno-eterni-nell-eterno-e-parteciperanno-alla-vita-dei-beati-e-dei-santi-in-cielo.html>

**Bóg Ojciec: Trzęsienia ziemi będą odczuwane jako część małej kary przed Ostrzeżeniem**  
piątek, 10 lutego 2012 roku, godz. 19.50

Ja Jestem Bogiem Ojcem, Stworzycielem wszystkich rzeczy. Przybywam w Imię Trójcy Świętej.

Moja umiłowana córko, ogłaszam dzisiaj, że wszystkie przygotowania na wielkie Miłosierdzie Mojego Syna zostały zakończone.

Proszę, powiadom Moje dzieci o ich obowiązku modlitwy za wszystkie dusze, które oddaliły się ode Mnie, ich Ojca Przedwiecznego. Tylko wy, dzieci, możecie pomóc uratować te dusze.



Pragnę powiadomić was także, że pewna liczba trzęsień ziemi będzie odczuwalna, gdy ześlę małą karę, aby ukarać te nikczemne dusze, które dręczą swoich współbraci rodaków.

Moja córko, gdy ta kara się skończy, przyjdzie czas na Ostrzeżenie. Ludzie będą czcić Mojego Syna, kiedy będą starali się o przebaczenie z powodu sposobu, w jaki Mnie obrazili.

Wielu się nawróci. Wielu umrze. Dusze tych, którzy umrą, będą mogły być zbawione poprzez wasze modlitwy. Po tym świat nieco się wyciszy i będzie dany czas na pokutowanie.

Pamiętajcie, kocham wszystkie Moje dzieci, ale jak każdy dobry ojciec muszę karać Moje dzieci, aby zrozumiały różnicę między tym, co słuszne, a tym, co błędne. To oczyszczenie obudzi Moje dzieci i o wiele więcej przyjmie z wdzięcznością łaski, gdy będą podczas Ostrzeżenia wylewane na ludzkość.

Kocham was, dzieci, a jest Moim pragnieniem, aby zbawić każdego z was, włączając w to tych o zatwardziałych duszach, którzy nie przyjmują Istnienia Trójcy Świętej.

Wasz umiłowany Ojciec

Bóg Najwyższy

<http://paruzja.info/pl/oredzia-przeglad/29-luty-2012/544-10-02-2012-19-50-bog-ojciec-trzesienia-ziemi-beda-odczuwane-jako-czesc-malej-kary-przed-ostrzezeniem>